

162. Zielecka-Mikołajczyk Wioletta, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa: Neriton, 2012. ISBN: 978-83-7543-244-2.
163. *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, red. Rafał Makąła, Szczecin: Muzeum Narodowe, 2013. ISBN: 978-83-63365-12-7.
164. Zowczak Magdalena, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń: UMK, 2013. ISBN: 978-83-231-3014-7.

PANOVNÍCKE A ARISTOKRATICKÉ DVORY V OBDOBÍ NESKORÉHO STREDOVEKU A RANÉHO NOVOVEKU. URALKODÓI ÉS FŐÚRI UDVAROK A KÉSŐ KÖZÉPKORBAN ÉS KORA ÚJKORBAN” (Dwory panujących i arystokracji w późnym średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej), Konferencja naukowa, Centrum Kongresowe Słowackiej Akademii Nauk, Smolenice, Słowacja, 22–24 października 2012 r.

Badania nad dworami średniowiecznymi i nowożytnymi, choć prowadzone od dłuższego czasu, nadal skupiają uwagę przedstawicieli różnych dyscyplin historycznych. W historiografii Europy Środkowej i Wschodniej ostatnie dekady przyniosły znaczne ożywienie w zakresie studiów nad dworami. W przypadku Węgier badania te na nowo rozwijają się od lat 80. XX w., a ich rozkwit daje się zaobserwować w ostatnich kilkunastu latach¹. Tę obserwację można odnieść także do środowisk historycznych innych krajów regionu. O żywotności zainteresowania tym tematem przekonała konferencja, która odbyła się w dniach 22–24 października 2012 r. w centrum kongresowym Słowackiej Akademii Nauk w Smolenicach. Jej organizatorami byli: Instytut Historii Słowackiej Akademii Nauk, Instytut Historii Węgierskiej Akademii Nauk oraz Słowackie Towarzystwo Historyczne przy Słowackiej Akademii Nauk (sekcje: historii rodów i kultury dworskiej). Podczas trzech dni obrad w zamku smolenickim, dawnej siedzibie Pálffych, referaty wygłosiło 28 osób z pięciu krajów. Najliczniej reprezentowane były ośrodki węgierskie i słowackie, przede wszystkim Budapeszt i Bratysława – te dwie stolice reprezentowało 20 uczestników. Troje referentów przyjechało z uniwersytetu w Pardubicach, po jednej osobie z Warszawy, Preszowa, Klużu-Napoce, Sopronu i Trnawy. Wśród obradujących przeważali historycy, ale nie zabrakło historyków sztuki i archiwistów. Taki dobór uczestników zdecydował o tematyce konferencji – dotyczyła głównie Królestwa Węgier w XV–XVIII w., z porównawczym potraktowaniem problematyki dworu w historii Czech, Polski i Siedmiogrodu. Językami obrad były: słowacki, węgierski i czeski.

Otwarcia konferencji dokonał dyrektor IH SAN Slavomír Mihálek, który podkreślił bogatą współpracę między Instytutami Historii akademii słowackiej i węgierskiej, czego wyrazem była również konferencja smolenicka. Współorganizator konferencji, Géza Pálffy (IH WAN) mówił o współpracy badaczy epoki wczesnonowożytnej z Węgier, Słowacji, Czech i Austrii. W ostatniej dekadzie zaowocowała ona szeregiem konferencji poświęconych m.in. historii kobiet, rodowi Pálffych, Balassich i Thurzonów czy powstaniom antyhabsburskim. Przedmiotem wspólnych obrad była też problematyka dworska, ale – jak podkreślono – aż dotąd nie stała się ona tematem odrębnej konferencji słowacko-węgierskiej.

Obrady podzielono na trzy bloki tematyczne: „Dwory panujących”, „Dwory arystokratyczne” oraz „Rola społeczna i kulturowa dworów arystokratycznych”. Pierwsza grupa referatów obejmowała wystąpienia o charakterze przekrojowym, będące podsumowaniem tematu i najważniejszych pytań badawczych. Enikő Csukovits (IH WAN) przedstawiła dwa sposoby rozumienia i określania dworu w późnym średniowieczu (*Aula i curia. Struktura średniowiecznego dworu królewskiego*). W celu rozstrzygnięcia wątpliwości terminologicznych, dotyczących węgierskiego dworu królewskiego, sięgnęła do porównań z dworem neapolitańskim. „Aula” oznaczała „rodzinną” władcy, podczas gdy „curia” – urząd, dwór publiczny, pełniący trzy podstawowe funkcje: doradczą, sędziowską i finansową. Na Węgrzech utrwalenie się struktury i hierarchii dworu królewskiego nastąpiło za panowania Karola Roberta – np. urząd marszałka dworu odnotowany został po raz pierwszy

¹ Por. omówienie węgierskiego tomu studiów na ten temat: „Barok” XIV (2007), nr 1 (27) s. 294–298.

dopiero w latach 60. XIV w. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, jak silny był wpływ francuski na kształtowanie się dworu węgierskich monarchów. Jak wskazała referentka, wiele odpowiedzi mogą przynieść badania porównawcze. Rozumienie węgierskiego dworu królewskiego przez współczesnych, wyrażone dwoma terminami („aula” i „curia”), pozwala na jego charakterystykę jako miejsca, wspólnoty ludzi, a także centrum kulturowego i politycznego. István Tringli (IH WAN) omówił krytyczne opinie na temat dworu w późnym średniowieczu. Jak zauważył, w literaturze przedmiotu temat ten był dotąd podejmowany głównie – już od półwiecza – przez historyków literatury. Sam gatunek utworów krytykujących dwór sięga XII w. W referacie podkreślono konieczność krytyki tekstów do niego należących, składających się w znacznej części z toposów, pisanych ówczesnie głównie przez ludzi związanych z dworem i do takichże odbiorców adresowanych. Géza Pálffy (Instytut Historii WAN) omówił kształt węgierskiego dworu królewskiego w XVI–XVII w. (*Wirtualny dwór królewski na Węgrzech XVI – XVII w.*). Tezy wystąpienia były przypomnieniem ustaleń i ocen, jakie historyk ten sformułował w szeregu swoich publikacji z ostatnich lat. Po klęsce mohackiej dwór Ferdynanda I odziedziczył niewiele elementów budzińskiego dworu Jagiellonów, ale mimo to był jego prawnym spadkobiercą w zakresie struktury i pełnionych funkcji. Miał tę specyfikę, że urzędy dworskie były całkowicie nominalne, a zupełnie brakowało niższych urzędników dworskich. Stąd określenie „dwór wirtualny”, którego analogią był w tej epoce np. dwór czeski. Węgierski dwór królewski przybierał formę realną przy okazji ważnych uroczystości: sejmów czy koronacji, kiedy węgierscy dostojnicy dworscy mieli okazję pełnić swoje funkcje ceremonialne. Mimo szczątkowej postaci, dwór odgrywał ważną rolę symboliczną, przyczynił się też do zachowania tradycji państwowej Królestwa Węgier, służył podkreślaniu jego odrębności i suwerenności. Dlatego – jak dowodził prelegent – błędem historiografii było postrzeganie dworu habsburskiego jako „antywęgierskiego”. András Péter Szabó (IH WAN) scharakteryzował dwór książąt siedmiogrodzkich w XVII w. W stosunku do tego dworu w źródłach nie spotykamy różnic między dworem jako instytucją a dworem jako grupą ludzi (wspólnotą, służbą dworską). Niekonsekwentnie stosowano określenia „aula” i „curia”, drugie z nich występuje najczęściej w sądownictwie. Dwór siedmiogrodzki nosił pewne cechy „dworu ruchomego” – przemieszczał się często nawet w okresach, gdy silna była rola rezydencji książęcej. Przesądzały o tym m.in. względy polityczne, wojenne zniszczenia rezydencji czy osobiste upodobania książąt. Zdaniem referenta, te cechy dworu siedmiogrodzkiego powodowały, że nie miał on charakteru absolutystycznego. Do połowy XVII w. dysponujemy tylko kilkoma ordynacjami dworu, baza źródłowa badań nad dworem książęcym poprawia się znacznie, jeśli chodzi o okres panowania Michała I Apafiiego. Pod względem liczebności dwór siedmiogrodzki tego okresu plasował się pomiędzy dworami magnatów z zachodnich Węgier a dworem wiedeńskim – z badań opartych na rachunkach dworskich wynika, że w podróży liczył ok. 700–800 osób. Enikő Rűsz-Fogarasi (Uniwersytet im. Babeša i Bolyaiego w Klużu-Napocce) przedstawiła relacje między dworem siedmiogrodzkim a miastem rezydencjonalnym – Alba Iulia, w świetle źródeł sądowych i prawnych. Ich analiza przekonuje, że postępujące wzmocnienie władzy książąt nad miastem w XVI–XVII w. i ograniczenie miejskiej jurysdykcji nie osłabiło wspólnoty miejskiej. Péter Kónya (IH Uniwersytetu w Preszowie) w swoim referacie przedstawił karierę Györgya Otlíka, marszałka dworu Franciszka II Rakoczego. To przykład postaci, która karierę dworską rozpoczęła w służbie w wojskach nadwornych, a z czasem sprawowała funkcje gospodarcze i dyplomatyczne, co świadczy o znacznych różnicach w funkcjonowaniu dworu i stosunku urzędu marszałka do wojsk nadwornych w porównaniu np. z dworami późnego średniowiecza. W dalszej części obrad niżej podpisany scharakteryzował dwór królów polskich w XVI i XVII w., ze szczególnym uwzględnieniem stanu badań, kwestii spornych i postulatów badawczych. Mimo znacznego rozwoju badań źródłowych w ostatnich kilkunastu latach (prace M. Ferencza, A. Marchwińskiej, K. Chłapowskiego, W. Leitscha i in.) pożądane wydaje się podejmowanie – obok badań nad dworem według przyjętego w historiografii „wąskiego” i „szerokiego” jego rozumienia – tematu dworu monarszego w kontekście systemu władzy, ideologii, propagandy czy badań nad elitami politycznymi, a więc bez traktowania dworu jako zjawiska autonomicznego. Uzupełnieniem referatów dotyczących dworów panują-

cych było wystąpienie Vladimíra Segeša (Instytut Historii Wojskowości, Bratysława), który jako źródło do historii dworu wykorzystał karty do gry z dworu wiedeńskiego z połowy XV w., będące podstawą badań nad hierarchią dworską i jej zasadami, wyobrażeniami społecznymi, stereotypami i ikonografią.

Drugi, najbardziej obszerny, blok tematyczny obejmował referaty poruszające temat dworów możnowładczych i arystokratycznych. W znacznym stopniu wiązał się z trzecią grupą referatów, dlatego też oba zostaną tu omówione łącznie. Norbert C. Tóth (IH WAN) przedstawił problematykę badań nad dworami możnych końca XV i początku XVI w. na przykładzie dworu Batorych z Ecsed. Rekonstrukcja dworu palatyna Stefana Batorego napotyka na duże trudności z powodu bardzo wąskiej podstawy źródłowej (pozostałości rachunków, źródłem uzupełniającym jest korespondencja). Problemem jest też przypisanie osobom znanym z nazwiska poszczególnych urzędów czy funkcji – udaje się to wyjątkowo, jak np. w przypadku niejakiego Józsefa Lengyela (Józsefa Polaka), odpowiedzialnego za zaopatrzenie dworu, a przybyłego na dwór Batorego w orszaku jego żony, Zofii mazowieckiej, dla której notabene utrzymywano osobnych kucharzy, potrafiących przyrządzać polskie potrawy. Anna Fundárková (IH SAN) poddała analizie karierę rodu Pálffych na dworze wiedeńskim w XVI i XVII w. Służba na dworach arcyksiążąt, a następnie na dworze królewskim stanowiła zasadniczy element wzrostu znaczenia tej rodziny, umiejętnie budującej dzięki dworowi kapitał społeczny. O karierze rodu zdecydowały losy Miklósa (1552–1600) i Pála Pálffyego (1592–1653). Referentka przedstawiła sieć powiązań, osoby patronów i rolę małżeństw (szczególnie znaczenie miały intratne małżeństwa Miklósa z Marią Fugger i Pála z Franciszką Khuen de Belasi) – wszystkich sposobów, na jakie ród ten związał się z elitą polityczną monarchii habsburskiej.

Osobną grupę stanowiły wystąpienia dotyczące funkcjonowania węgierskich dworów magnackich i ich roli społecznej – zjawiska klientelizmu. Katalin Toma (Węgierskie Archiwum Narodowe) omówiła ten problem na przykładzie dworu Ferencza III Nádasdyego (1622–1671). Niektóre rodziny były związane z dworem przez dekady, służba mogła trwać nawet do kilkunastu lat i była częścią rodzinnej strategii, która załamywała się wraz z egzekucją patrona. W referacie przedstawione zostały grupy źródeł i podstawy finansowe dworu. Dwór Nádasdyego jest obecnie tematem badań osobnego węgierskiego zespołu badawczego, oprócz dotychczasowych badań autorki referatu należy się zatem spodziewać kolejnych i wielostronnych publikacji na ten temat. Temat klientelizmu poruszył też András Koltai (Archiwum Zakonu Pijarów, Budapeszt) w referacie dotyczącym dworu Baththyányc w XVII w. Zwrócił uwagę na traktowanie dworu jako „dużej rodziny” pana (władcy lub magnata), co w języku węgierskim ma odzwierciedlenie także w słownictwie, zresztą pochodzenia słowiańskiego (rodzina – *család*, sługa – *cseléd*). Pierwsza część referatu była przedstawieniem genealogii i kariery rodziny, druga – wnikliwą analizą grupy klientów (węg. *familiárisok*) tego zachodniowęgierskiego rodu w XVII w. Wśród szlachciców służących Kristófowi (1637–1687) i Pálowi (1639–1674) Baththyánym, ok. 2/3 pełniło służbę u ich ojca, Ádáma I (1610–1659). Liczebność tych grup wynosiła od 86 osób (Kristóf) do 265 osób (Pál). Służba na dworze stanowiła element wykształcenia, punkt wyjścia dla samodzielnej kariery wojskowej. W kilku przypadkach można mówić o „dynastiach” klientów, tj. rodzinach, które przez kilka pokoleń służyły Baththyánym. Tradycja takiej służby była cechą typowego klienta, który to status był najczęściej dziedziczny, a sieć powiązań uzyskanych dzięki niemu umożliwia awans na określone urzędy, w tym przypadku głównie wojskowe. Wieloletnie badania autora referatu nad węgierskimi dworami, a szczególnie nad dworem Baththyányc, zaowocowały ostatnio obszerną monografią dworu Ádáma I Baththyányego.

Na pierwszej planie XVII w. skupiła się Diana Duchoňová (IH SAN, *Między reprezentacją a rzeczywistością dnia codziennego. Dwie strony życia dworów arystokratycznych*), której referat – niby wbrew tytułowi – dotyczył norm życia na dworach, ich kontroli, regulacji (instrukcje dworskie), wykroczeń i kar. Péter Dominkovits (Archiwum miasta Sopron) dokonał przeglądu zagadnień związanych z badaniem klientelizmu w północnym Kraju Zadunajskim (*Dwory magnackie i kilenci w północnym Kraju Zadunajskim w XVII w.*). Poddał analizie strukturę majątkową

szlacheckich w poszczególnych komitatach tej części Węgier, wskazał także na napływ szlachty z południowego Kraju Zadunajskiego, co wzmogło rywalizację o pozycję społeczną. W dobrze udokumentowanym źródłowo wystąpieniu Dominkovits zwrócił też uwagę na pytania badawcze – np. o częstotliwość zmiany patrona, powiązania między klientami różnych patronów, a także na zjawisko „przejęcia” klienteli (przypadek klientów ściętego w 1671 r. Ferencza Nádasdyego, „przejętych” przez Pála Esterházyego). Tünde Lengyel (IH SAN) zasygnalizowała temat dworów żeńskich arystokracji węgierskiej – ich składu, organizacji, a także roli społecznej i edukacyjnej. Głównym źródłem jest w tym przypadku korespondencja, rzadkością są pamiętniki pisane przez kobiety, a nie spisywano instrukcji dla dwórek. Viliam Čičaj (IH SAN) zwrócił uwagę na rolę dworów jako centrów politycznych i obiegu informacji (*Publicystyka polityczna a dwór magnacki*), która to tematyka jest jeszcze mało obecna w badaniach historyków słowackich. Szczególnym przykładem z obszaru historycznych Węgier był dwór palatyna Györgya Thurzona (1567–1616) w Bytčy (Biccse), który posługiwał się rozbudowaną siecią informatorów, zbierał i rozpowszechniał gazety rękopiśmienne. Referaty Vitěslava Prchala (IH Uniwersytetu w Pardubicach, *Dwór hrabiego Franciszka Antoniego Sporcka i jego zięcia Franciszka Karola Swéerts-Sporcka*) oraz Tomáša Janury (IH SAN, *Urzednicy na dworze Jana Chrzciciela Illésházyego*), dotyczące dworów XVIII-wiecznych, mimo wielu danych szczegółowych, zawierały mało refleksji problemowej. Dostarczyło jej za to ciekawe wystąpienie Jiříego Kubeša (IH Uniwersytetu w Pardubicach, *Magnaci i ich służby w krajach Korony Czeskiej w latach 1650–1750*). Jak zauważył, w odniesieniu do tego okresu pojęciem, które występuje w źródłach, jest właśnie „służba” (*Dienst*), a nie „dwór”. Referent opowiedział się za stanowiskiem Petra Maty, krytykującego używanie nader nieokreślonego pojęcia „dwór” w odniesieniu do historii Czech XVII–XVIII w. Jak zauważył, dwór magnacki nigdy nie zbierał się na jednym miejscu ani nie funkcjonował w jednym kształcie, będąc strukturą/grupą mobilną i zmienną. Rozumienie go zatem jako niezmiennej grupy jest w dużym stopniu konstrukcją historyczną. J. Kubeš omówił także podstawy źródłowe badań nad dworami nowożytnymi w Królestwie Czeskim. Za podstawową relację uznał związek sługi z jego panem. Przybierał on tam formę trzech typów służby: urzędników *Hofstaat* (*Hofbediente*), urzędników gospodarczych (*Beamte*) i najslabiej rozpoznaną grupę zatrudnianych „ad hoc” (prawników, lekarzy, agentów). Pod względem struktury dworów wskazał na wiele podobieństw z dworami w Polsce i na Węgrzech. Charakterystyczne było łączenie funkcji przez jedną osobę przy jednoczesnym nieobsadzaniu niektórych urzędów dworskich (całkowity brak funkcji marszałka dworu w krajach Korony św. Wacława w XVII–XVII w.). Zjawiska te przedstawiono na przykładzie Christoph'a Wentzla von Nostitz (1648–1712), potwierdzały je też referaty V. Prchala i Mileny Lenderovej (Uniwersytet w Pardubicach) o służbie Josepha i Pauliny Schwarzenbergów (*Joseph i Paulina von Schwarzenberg [1794–1810] – dwór czy domostwo?*). Jak zauważył J. Kubeš, czeskie badania nad dworami/służbą, rozwinięte w latach 90. ubiegłego wieku, cechuje obecnie pewna stagnacja. W związku z tym wskazano dalsze możliwości badań, w tym konieczność rozszerzenia bazy źródłowej poza źródła rachunkowe (m.in. instrukcje, pamiętniki, korespondencja, a także tzw. *Spannzettel/Bestallung*, czyli rodzaj umowy o pracę). W dyskusji podkreślono różnice między dworami czeskimi a węgierskimi – polegała ona na roli wojsk nadwornych i instytucji patronatu na Węgrzech. Funkcje dworu uległy na Węgrzech zmianie w XVIII w., po ustaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa ze strony Osmanów. Wydaje się, że zmiana charakteru dworu, która nastąpiła w Czechach w XVII w., na Węgrzech dokonała się w kolejnym stuleciu. Potwierdzały to obserwacje zawarte w referacie T. Lengyel, że nastąpiło wraz ze zmianą stylu życia w XVIII w., w wyniku czego fraucymer przekształcił się w salon, a dwór – w służbę/domostwo. Dyskutanci zwrócili też uwagę na równoległe istnienie różnych poziomów (szczebli) reprezentacji dworskiej, związanej z konkretną siedzibą. Łączyło się to z różnicami w sposobach (i strategiach) reprezentacji, dostrzegany mi również w obrębie jednej rodziny.

Ostatnią dającą się wyodrębnić grupą tematyczną były referaty poświęcone sztuce, kulturze materialnej i życiu codziennemu. Zuzana Ludvíková (Słowacka Galeria Narodowa) zajęła się

dworami namiestników Królestwa Węgier w XVI w., w szczególności ich aspektem materialnym i artystycznym, a także rolą kulturową, która wyrażała się m.in. w kształtowaniu elity urzędniczej i artystycznej (wykorzystano takie źródła, jak inwentarze ruchomości, wykazy klientów, nagrobki i epitafia, a także budynki i rezydencje). Przegląd tego zagadnienia pokazał, że nadal potrzebne są badania szczegółowe dworów poszczególnych namiestników. Orsolya Bubryák (Instytut Historii Sztuki WAN) przedstawiła dzieje zamku smolenickiego jako rezydencji Erdődych i Pálffyich w XVII–XVIII w. Z kolei Ingrid Štibráná (Katedra Historii Sztuki Uniwersytetu w Trnawie) poruszyła temat węgierskich portretów magnackich w XVII w. (*Cesarscy malarze dworscy w służbie arystokratów węgierskich w XVII w.*), przedstawiając zmiany stylistyczne i sposoby manifestacji prestiżu, a także zależności między malarstwem a grafiką portretową. Na malarstwo portretowe na Górnym Węgrzech, oprócz wpływów artystycznych dworu cesarskiego i krajów Rzeszy, oddziaływał też styl portretu „sarmackiego” i siedmiogrodzkiego. Można zatem mówić o kompilacji stylów w portrecie dworskim, a także międzynarodowym charakterze schematów kompozycyjnych i ikonograficznych, co miało przyczynę w podróżach artystów między dworami – w tym przypadku malarzy związanych z dworem cesarskim. W dyskusji zwrócono uwagę, że na ten temat wiele publikacji ogłosili już węgierscy historycy sztuki (G. Galavics, E. Buzási), konieczne byłoby więc częstsze uwzględnianie dorobku badaczy z sąsiednich krajów. Gábor Várkonyi (IH Uniwersytetu im. L. Eötvösa w Budapeszcie) w interesującym wystąpieniu poruszył temat zwyczajów kąpielowych na dworze palatyna Ferencza Wesselényiego (1605–1667). Jak podkreślił, kąpiel nie ograniczała się ówczesnie do mycia, oznaczała także ćwiczenie ciała, odpoczynek, pełniła też funkcje lecznicze. Szerzej zaś – była częścią życia społecznego i systemu wartości. W drugiej połowie XVII w. powstała na Węgrzech tradycja odpoczynku „u wód”. O znaczeniu tej formy spędzania czasu świadczy choćby fakt, że z 4000 znanych listów Wesselényiego ok. 1500 powstało w trakcie jego pobytów w uzdrowiskach, przede wszystkim w Turčianskich Teplicach (Stubnyafürdő) i Trenčianskich Teplicach (Trencsénteplic). Ich częstotliwość potwierdza itinerarium palatyna. Oczywiście, pobyty te nie zawsze wiązały się z wypoczynkiem, jak jednak zauważono, w końcu 1663 r. Wesselényi spędził dwa tygodnie w tym samym miejscu z Ferencem Nádasdym – można stwierdzić, że w tym czasie na Węgrzech to właśnie „u wód” decydowały się najważniejsze sprawy państwowe, w tym losy wojny tureckiej i tzw. spiszek Wesselényiego. Tym samym został wywołany temat politycznej roli narad w kąpieliskach – dalszym tropem jest np. analiza chronologii sejmów i pobytów najważniejszych decydentów w kurortach. Można wskazać na analogie z Rzeczpospolitą i narady niektórych senatorów z Janem III w łaźni². Borbála Benda (Biblioteka Zakonu Franciszkanów, Budapeszt) omówiła zagadnienie organizacji kuchni na dworach magnackich na Węgrzech wczesnonowożytnych. Budynek kuchni nie stał już w tym okresie osobno, ale znajdował się w obrębie zamku. W części Węgier występował podział na „małą” i „dużą” kuchnię – pierwsza służyła dzieciom i ich opiekunom, druga – panu, jego rodzinie oraz dworowi. Jak podkreślono, na Węgrzech nie wykształcił się podział na osobną kuchnię dla rodziny pańskiej i dworu (z klientami), typowy dla Europy Zachodniej już w średniowieczu. Powodem była zapewne tradycja wspólnego spożywania posiłków przez pana ze swoim dworem, co potwierdza rozumienie dworu jako „famili” patrona. Ostatnim referatem, poruszającym tematykę kultury materialnej i artystycznej dworów, było wystąpienie Judit Molnár (Uniwersytet Corvinus, Budapeszt) na temat rozwoju wczesnonowożytnego ogrodnictwa na Węgrzech i roli pracy Jánoša Lippayego (1606–1666) *Ogród preszburski* (1664–1667).

W trakcie obrad poruszono bardzo różne aspekty historii dworów. Dworów władców dotyczyły referaty przekrojowe, natomiast wiele wystąpień opartych na bogatej podstawie źródłowej mieściło się w nurcie badań nad klientelizmem, czy też patronatem. Położono nacisk na zmienność dworu i różnice między krajami habsburskimi, często odwoływano się do kwestii terminologicznych i granic chronologicznych konkretnych pojęć. Zdecydowana większość referatów dotyczyła

² Por. U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 195.

dworów magnackich. Tylko w jednym wystąpieniu pojawił się temat relacji dworu z miastem. Należy zauważyć, że w ogóle nie podjęto problemu dworów biskupich. Można to wytłumaczyć rozległością tematyki dworskiej, ale wydaje się, że spektrum zainteresowań uczestników w pewien sposób ilustruje aktualne tematy badawcze, podejmowane w tej dziedzinie na Węgrzech i Słowacji. Wielu referentów skupiło się na studiach szczegółowych, co zapewne ma przyczynę w potrzebach badawczych i stanie opracowania źródeł. Sam temat źródeł, ich możliwości i ograniczeń powracał w wielu wypowiedziach. Często podkreślano konieczność poszerzenia bazy źródłowej m.in. o korespondencję. Zwrócono uwagę np. na rolę itinerariów w kontekście badań nad funkcjonowaniem dworów. Mniej uwagi poświęcono miejscu dworu w systemach władzy, dominowało spojrzenie „lokalne”. Tymczasem to raczej referaty „problemowe” najbardziej pobudzały uczestników do dyskusji – momentami ożywionej, choć „tradycyjnie” nieco marginalizowanej w bogatym w wystąpienia programie.

Podsumowując konferencję, Géza Pálffy stwierdził, że była ona odpowiedzią na niedostatek badań porównawczych nad dworami nowożytnymi w krajach habsburskich i z nimi sąsiadujących. Jak zaznaczył, obrady dowiodły potrzeby takich prac – także w postaci np. wspólnych publikacji. Sesja w Smolenicach z pewnością może stać się krokiem we właściwym kierunku. Można dodać, że w tym celu warto w przyszłości w większym stopniu wyjść poza historię Królestwa Węgier – jak się okazało, dla uczestników z Węgier i Słowacji cenna okazała się perspektywa czeska i polska.

Szymon Brzeziński

PAMIĄTKOM OJCZYSTYM OCALONYM Z BURZY DZIEJOWEJ. Dwa nowe Oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie: Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego i Europeum, czerwiec 2013 r.

W końcu czerwca odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Europejskie Centrum Numizmatyki Polskiej. Muzeum to powstało ze zbiorów Emeryka Zachariasza Mikołaja hrabiego Hutten-Czapskiego (1828–1896), przywiezionych do Krakowa w 1895 r. ze Stańkowa, gdzie cenne numizmaty, medale, książki, starodruki i grafiki znajdowały się w specjalnie zbudowanym „skarbczyku” w pięknym parku.

W Krakowie Czapski kupił jednopiętrowy pałacyk przy ulicy Wolskiej (obecnie J. Piłsudskiego), do którego zlecił dobudować pawilon na cele muzealne. Czapski zmarł, nie doczekawszy wystawienia zebranych zabytków, jednak prywatnie muzeum jego imienia powstało w 1901 roku, staraniem jego żony. Po dwóch latach Gmina Miasta Krakowa odkupiła od rodziny pałacyk z pawilonem i ogrodem, i przekazała Muzeum Narodowemu, którym wówczas zaczynał dyktować profesor Feliks Kopera, urzędujący na tym stanowisku przez pół wieku.

Muzeum zamknięto w czasie II wojny światowej. Po 1945 roku cenne numizmaty i druki były udostępniane tylko na czasowe wystawy i dla badaczy. W latach 2009–2013, dzięki funduszom europejskim oraz Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przeprowadzono gruntowny remont wnętrza pałacyku i rewitalizację otaczającego go ogrodu. Tak więc po 70 latach można oglądać cenne zbiory w doskonale urządzonej wnętrzach, którym w większości przywrócono dawne wyposażenie. Odrestaurowano stare, pochodzące z XIX wieku, szafy biblioteczne i gabloty. Przy tej radosnej okazji nasuwa się smutna refleksja, że tak mogłoby wyglądać po remoncie Muzeum Czartoryskich, gdyby pozostało w troskliwych rękach Muzeum Narodowego.

Muzeum w obecnym stanie łączy dawność z nowoczesnością – zostało wyposażone w windy i w wystarczającym stopniu w multimedia, a jednocześnie zachowało klimat dawnego muzeum, co było niezwykle pożądane ze względu na charakter zbiorów. W kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego znajduje się prawie kompletny zbiór polskich numizmatów, ponad 11 tysięcy monet, me-

dali, banknotów, ok. 3,5 tysiąca rycin i rysunków, akwarel, ponad 100 ekslibrysów, niemal 100 map i atlasów, 300 autografów, 155 militariów, zabytki rzemiosła artystycznego i ponad 8 tysięcy książek, w tym 6 tysięcy starodruków. Kolekcja posiada najwyższej rangi numizmaty, dzięki którym, od strony monetarnej, możemy poznać historię Polski. Unikatowy jest srebrny denar Bolesława Chrobrego (992–1025), wybitny najpewniej jednorazowo, ok. 1000 roku, najprawdopodobniej z okazji zjazdu gnieźnieńskiego. Na innym srebrnym denarze Bolesława Chrobrego, nieco tylko późniejszym, pojawia się po raz pierwszy nazwa Polski i ptak będący tematem stałych sporów. W kolekcji znajduje się srebrny brakteat „hebrajski” Mieszka III, dowodzący zaangażowania Żydów w politykę skarbową księcia. Można zobaczyć jedyny zachowany egzemplarz pierwszej polskiej złotej monety, złoty floren Władysława Łokietka (1320–1333); wreszcie gdańską, złotą studukatową donatywę Stefana Batorego (1576–1586). To jedyny zachowany egzemplarz na świecie najstarszej polskiej donatywy wybitej ze szczerego złota na polecenie miasta Gdańsk. Warto wymienienia jest sto dukatów koronnych Zygmunta III Wazy (1587–1632), będące największą złotą monetą polską o wartości 100 dukatów, na świecie znanych jest sześć takich egzemplarzy.

Wszystkich tych skarbów strzeże chimera, podobna do wielkiej żaby rzeźba Henryka Kunceka, która była nagrodą Towarzystwa Upiększania Miasta Krakowa za dekorację kwiatową Pałacu Czapskich. W 1909 roku postawiona została przed budynkiem muzealnym, na którym hrabia Emeryk Hutten-Czapski polecił umieścić łaciński napis: *Monumentis Patriae naufragio ereptis. Pamiątkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*. *Chimerę* wybrano jako logo tego Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie, pilnowała bowiem dobrze przez przeszło sto lat tego najcenniejszego polskiego zbioru numizmatycznego.

Wychodząc z muzeum, przechodzimy na drugą stronę, by wejść w ulice Czapskich, która doprowadzi nas prosto na Plac Sikorskiego, na którym po paru krokach zostajemy urzeczeni widokiem jakby z zakątka włoskiego miasta. Przed nami stoi kubiczny, z pięknie odczyszczoną cegły, Spichlerz z XVII wieku, sąsiadujący po prawej stronie z murami i dachami malowniczych zabudowań klasztoru oo. kapucynów. Z tyłu urządzono znakomite lapidarium z świetnie opisanymi ułkami z różnych krakowskich budowli.

W Spichlerzu wystawiono dzieła malarstwa europejskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, które do 2010 roku zdobiły galerię Muzeum Czartoryskich. Na parterze i pierwszym piętrze, połączonych nowoczesną windą, z użyciem niewielu eleganckich multimediów urządzono świetną galerię, gdzie obrazy i rzeźby zostały rozmieszczone tak, by przebywanie wśród nich sprawiało przyjemność. Twórcami tego przemyślanego, doskonałego wystroju są Janusz Wałek i Dorota Dec, kustosz Muzeum Czartoryskich, którzy współpracowali z Markiem Rostworowskim przy najświetniejszej bodaj wystawie polskiego muzealnictwa, zorganizowanej w 1989 roku: *Polaków Portretu Własny*.

W Spichlerzu na parterze zgromadzono dzieła romantyczne: portrety Zygmunta Krasińskiego, jego pięknej żony Elizy Krasińskiej i uwielbianej muzy, Delfiny Potockiej, która patronowała też twórczości Fryderyka Chopina. Tu postawiono dużą rzeźbę Hermesa-Merkurego, posłańca bogów, pośrednika między światem żywych a umarłych, ale też uznanego w merkantylnym Rzymie za patrona handlu. Ta efektowna rzeźba jest dziełem Duńczyka Bertela Thorvaldsena, największego obok Antonia Canovy rzeźbiarza klasycyzmu. Thorvaldsena pamiętamy jako twórcę wspaniałego konnego pomnika księcia Józefa Poniatowskiego przed Pałacem Namiestnikowskim w Warszawie.

Twórczość Canovy reprezentuje duża marmurowa głowa cesarza Napoleona, w którym Polacy pokładali tyle nadziei. Mamy tu też jeden z najpiękniejszych portretów księżnej Izabeli Czartoryskiej, twórczyni muzeów w Puławach, babki księcia Władysława, który w 1876 r. otworzył w Krakowie Muzeum Książąt Czartoryskich. Tak ważne dla historii Polski historyczne pamiątki i cenne dzieła sztuki światowej przetrwały wszystkie dziejowe burze, dzięki ludziom świadomym ich znaczenia dla kultury narodowej, aż do roku 2010 r., kiedy to muzeum zamknięto pod pretekstem remontu, a zbiory rozproszono, wysyłając na prowincje. Wszystko za sprawą spadkobierców, ludzi wynarodowionych, nic a nic nierozumiejących z myśli oraz dzieła swoich wielkich przodków.